

Tytuł: To tylko pech

Zwinięte w kłęby majaczenia  
po kątach rzucam, bredzę coś,  
a one, jakby od niechcienia,  
wplątują się w mój mózg co noc.

ref.

Niosę, niosę, niosę, niosę ze sobą grzech.  
Niosę, niosę, niosę, niosę szatana śmiech.  
Proszę, proszę, proszę, proszę , to tylko pech,  
to tylko pech.

Od potu mokra szyja, a na niej  
pętłe, pętłe, pętłe zaciskają się.  
Już nawet nie pomaga granie.  
Do okna skaczę, one trzymają mnie.

ref.

Niosę, niosę, niosę...